

# Wojciech Młynarski , Lubmy si

Nim się sny poetów ziszczą,  
nim się wina dzban utoczy,  
zanim szczęściem nam zabłyszcza  
umęczone nasze oczy,  
nim nas głupcy brać przestaną  
na wypranych słów taniochę,  
ludzie, gdy wstaniemy rano,  
lubmy się trochę!

Nim na czoła włożym wieńce,  
zanim przejrzą ślepe kuchnie,  
nim weźmiemy się za ręce,  
nim dokoła radość buchnie,  
nim mentora nadętego  
zajmą kalambury płoche,  
ludzie, w środku dnia szarego  
lubmy się trochę!

Nim w dziecinną się grzechotkę  
zmieni kpiarski kaduceusz,  
nim się zrobi miny słodkie  
na kolejny jubileusz,  
nim szarlotkę się upiecze  
i zaprosi pannę Zochę,  
ludzie, w swojski nasz odwieczerz  
lubmy się trochę!

Pocieszajmy tym lubieniem  
skołowane nasze główki,  
nie próbujmy go zamieniać  
na zaszczyty czy złotówki,  
ty nas, drogo życia, prowadź,  
a my, twym pokryci prochem,  
aby idąc, nie zwariować -  
lubmy się trochę!